

# „Czekając na Godota”: Godot, który nadchodzi

„Czekając na Godota” w Teatrze Narodowym z mistrzowskim duetem Benoit-Radziwiłowicz pokazało, że Beckett stał się klasykiem.

Publikacja: 29.12.2023 17:00



Foto: mat.pras.

Jan Bończa-Szabłowski

Utwór Samuela Becketta to kolejna po „Soplicowo-owocilpoS” gorzka diagnoza stanu ducha naszego społeczeństwa wyreżyserowana przez Piotra Cieplaka na scenie narodowej. Tamta była pozbawionym słów suplementem do „Pana Tadeusza”, opowieścią o zwaśnionych plemionach, które walczą tak zawzięcie, że nie zorientowały się, iż funkcjonują w rezerwacie traktowanym jako egzotyczna ciekawostka dla turystów cywilizowanego świata.

Ad

**Twój komputer działa coraz wolniej? Znamy to. Avast Cleanup może Ci pomóc.**

BEZPŁATNE SKANOWANIE



Czytaj więcej



PLUS MINUS

**Józef Hen: Warto mieć talent, ale natchnienie bywa problematyczne**

Unikam wielkich słów. Wolę więc powiedzieć: pisarz ma nie kłamać. I dodam w tajemnicy: warto...

Tam jedną z postaci, które czują absurd tej rzeczywistości, zagrał Jerzy Radziwiłowicz. Teraz pojawia się on w Beckettcie i rzeczywistość, w której się znalazł, także daje mu wiele do myślenia. W ujęciu Piotra Cieplaka opowieść jest zdecydowanie bardziej refleksyjna niż groteskowa, a obaj bohaterowie grani przez Jerzego Radziwiłowicza i Mariusza Benoita (przekład Antoniego Libery) posługują się imionami Estragon i Vladimir, choć ma się wrażenie, że stanowią jedną postać: człowieka z wątpliwościami, marzeniami, planami, ale też owładniętego jakąś niemocą, jakąś beznadzieją. Przestali wierzyć, że w rzeczywistości, w której przyszło im żyć, mogą coś jeszcze zmienić i dlatego czekają na cud. Kiedy słyszą, że oczekiwany Godot nie nadchodzi, nie mobilizują się do czynu, lecz postanawiają dać mu kolejną szansę.

Premiera zbiegła się z terminem wyborów parlamentarnych, a ich wynik sprawił, że ten wyczekiwany Godot jednak się pojawił. Pytanie tylko: dla Estragona czy Vladimira? I czy kiedyś rzeczywiście staną się jednością.

© Licencja na publikację

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: Plus Minus



Spoleczeństwo

Teatr